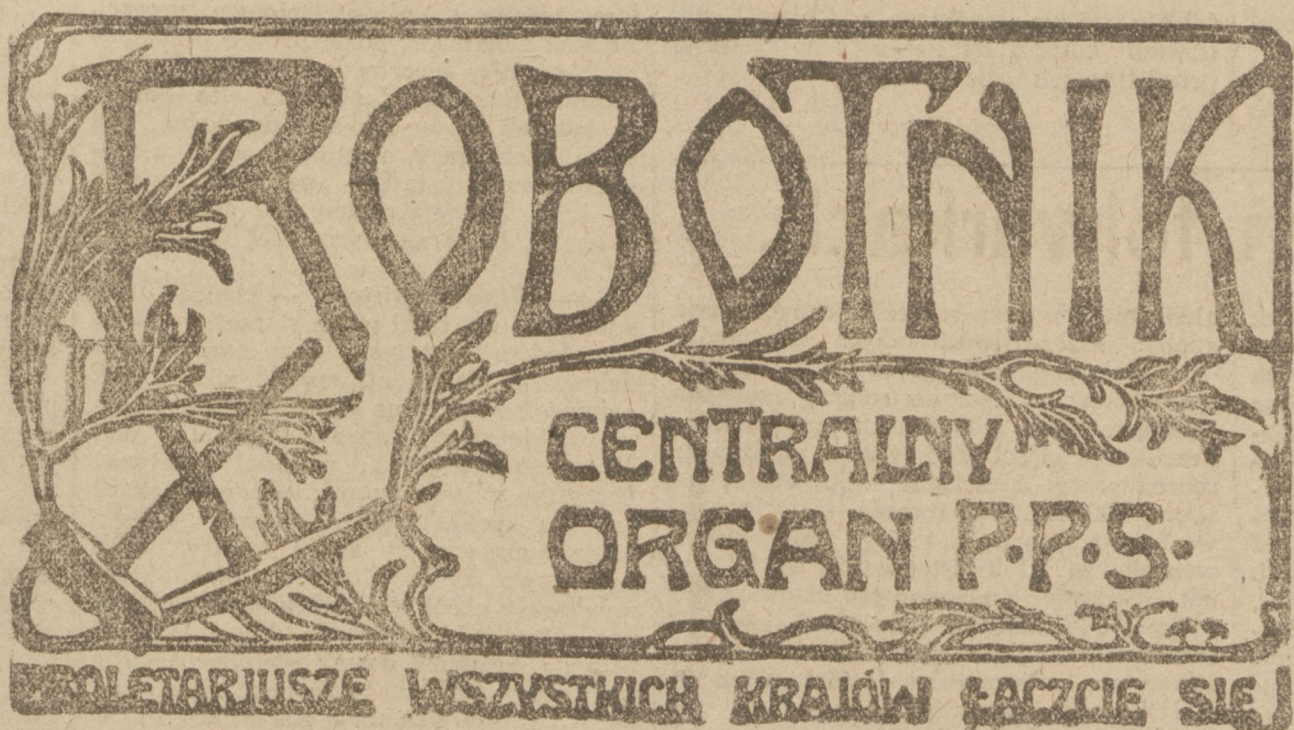


Niech żyje
rząd robotniczy
włociański!



Niech żyje
Socializm!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 7800.—
bez odnoszenia „ 6900.—
na prowincji miesięcz. 7800.—
Zagranicą „ 12000.—

Ceny ogłoszeń
w tekście (przed kron.) Mk. 500
Nekrologi „ 200
zwyčajne „ 200
drobne za jeden wyraz „ 100
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w 1/2 niedziele, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa powyłka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 Numer pojedynczy 300 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki!

4 lutego wybierać będziecie delegatów do Rady Kasy chorych.

Idąc do urn wyborczych należy mieć przy sobie *legitymację Kasy chorych i dowód osobisty* (paszport lub książka robotnicza, lub metryka, lub dowód wojskowy, wreszcie zaświadczenie rządcy domu).

Prawo głosu posiada każdy, kto do 1 listopada 1922 r. został ubezpieczony w Kasie chorych m. Warszawy i ma ukończonych 20 lat.

Ale wiedzieć należy, iż listy głosujących zostały ułożone według adresów, wskazanych przy przystąpieniu do Kasy chorych. O ile więc kto z ubezpieczonych zmienił mieszkanie i nie podał nowego adresu Kasie chorych, ma głosować w tem biurze, do którego zostały przydzielone ulica i dom, w którym mieszkał w tym czasie, gdy został zapisany do Kasy chorych.

Jeżeli ubezpieczony został pominięty w spisach 4 lutego i nie będzie dopuszczony do głosowania w biurze wyborczym, gdzie głosować mu należy według miejsca zamieszkania, winien wziąć w tem biurze zaświadczenie, iż nie oddał tu głosu. Z tem zaświadczeniem niech się uda na Solec 93 (Kasa chorych) do biura 44 obwodu, gdzie będzie mógł głosować.

Głosować mogą ubezpieczeni robotnicy i pracownicy, o ile pracują w obrębie m. Warszawy (a więc i na Marymoncie, Ochocie, Czystem, Tarówkę, Grochowie, Pelcowiznie, Nowem Brudnie), chociażby mieszkali poza obrębem miasta.

Wszyscy ubezpieczeni w Kasie chorych m. Warszawy, a mieszkający poza Warszawą głosują na Solcu 93 (Kasa chorych) w biurze wyborczym 44.

Karta wyborcza powinna być biała wielkości 12x9 cm., na niej napisane (lub wydrukowane) tylko

2

Rajmund Jaworowski

Karty kolorowe, innego rozmiaru, z dodatkowymi napisami, będą unieważnione. Kartę wyborczą głosujący winien mieć przy sobie wchodząc do biura wyborczego.

Kopertę, do której włoży swą kartę wyborczą, głosujący otrzyma od przewodniczącego komisji wyborczej. Na kopercie powinien być stempel Kasy chorych. Głosujący winien baczyć na to, by przewodni-

czący wrzucił do urny kopertę z jego kartą wyborczą.

Towarzysze i towarzyszki! Wzięcie udziału w głosowaniu 4 lutego jest obowiązkiem każdego świadomego robotnika. Słaby udział w wyborach świadczyć będzie, że robotnik polski nie dąży do wywalczenia sobie miejsca w życiu, że ciemny, ospały i leniwy nie może wykorzystać nawet nadanych mu praw.

Wyniki wyborów zaś pokażą, czy polska klasa robotnicza dojrzała do ujęcia rządów tak poważnej placówki, jaka stanie się Kasa chorych w ręku socjalistycznego zarządu, czy też nieświadomy swych sił i celów robotnik idzie na lep obłudnych krzykaczy komunistycznych lub daje się prowadzić na pastkę przez swych wrogów klasowych — chadeków.

Jak obłudnym jest stosunek komunistów do Kas chorych, dowodzi, że po ujęciu władzy w Rosji znieśli oni Kasy chorych.

Kto chce rozbić Kas chorych, niech głosuje na komunistów.

Kto chce by Kasą chorych rządzili fabrykanci — niech głosuje na chadeków.

Kto chce, by Kasą chorych rozwijała się i doskonaliła na korzyść klasy robotniczej, niech głosuje na listę 2 Polskiej Partii Socjalistycznej.

A więc spełnijcie swój obowiązek klasowy.

Towarzysze i towarzyszki! Wszyscy do urn wyborczych w dniu 4 lutego.

Wszycy oddacie swe głasy na listę 2 Polskiej Partii Socjalistycznej i Związków zawodowych.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjal.

Wszelkie informacje w sprawie wyborów otrzymać można w lokalach partyjnych P. P. S. (g. 5—8 w.):

- O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6.
- Dzielnica Mokotowska—Bagatela 12a. (Gospoda robotnicza).
- Dzielnica Jerozolimka — Chłodna 41.
- Dzielnica Ochota — Grójecka 45.
- Dzielnica Wolska — Wolska 44.
- Dzielnica Powązi — Okopowa 30 m. 16.
- Dzielnica Powiśle — Solec 63.
- Dzielnica Praga — Brukowa 29.
- Dzielnica Grochów — Kobielska 15.
- Dzielnica N.-Bródno — Syrokomli 22.

W piątek dn. 2 lutego odbędą się 4 wielkie wiece w sprawie wyborów do Rady Kasy chorych:

I. W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) o godz. 12-ej w południe. Przemawiać będą: poseł Barlicki, radny Szpotaniński, Piłaki i Fudziński.

II. W sali teatru Powszechnego (Chłodna 29) o godz. 11-ej rano. Przemawiać będą:

Ale „Chjena“ odetchnęła z ulgą, gdy spostrzegła, że ludność, zdjeta zgroza i oburzeniem, zachowuje jednak spokój i nie dopuszcza się żadnych żywiołowych czynów, a rząd i władze niezmiernie łagodnie traktują moralnych sprawców zbrodni. Wskazaliśmy już na to, że w każdym innym kraju, wobec faktu zbrodni politycznej władze postępują inaczej, aniżeli to było u nas. Świeżo pewna anarchistka zastrzeliła w Paryżu sekretarza redakcji reakcyjnego dziennika, a policja natychmiast dokonała aresztowań wśród anarchistów, szukając współwinowajców zabójstwa, faktycznych czy moralnych. Tak samo było po zabójstwie min. Raszina w Pradze. Ale w obu tych wypadkach szło o zamachy przeciwko ludziom z prawicy. Łatwo sobie przedstawić, jak szalałaby „Chjena“, gdyby w Polsce padł ofiarą zamachu członek prawicy, jakich żądałaby represji i kar w stosunku do wrogiego obozu!

Dość, że już nazajutrz po zabójstwie, „Chjena“ zaczęła zmieniać front. Nie przyznawano się jeszcze dla ostrożności do Niewiadomskiego. Starano się wogóle jak najmniej mówić o nim, w myśl wskazania: „Ciszej nad tą trumną“. A jeśli mówiono i pisano — a tego przecież nie można było całkowicie uniknąć, choćby ze względu na to, że lewica nie usłuchała rady p. Strońskiego — starano się całą sprawę zamachu i jego sprawy utopić w frazeologii „chjenskiej“ o tragicznym konflikcie, lub też wogóle odebrać zbrodni charakter polityczny i przesunąć na płaszczyznę „osobistego“ zatargu pomiędzy Narutowiczem i Niewiadomskim.

W tej drugiej fazie stosunku „Chjeny“ do Niewiadomskiego trwającej do dnia rozprawy sądowej, „Chjena“ była bardzo nerwowa, a nie wiedząc, jaki będzie wynik rozprawy i nie mając żadnej możności obrony przed drugoczącymi oskarżeniami uczciwej opinii, tonęła w bagnie najwyuzdańszych kłamstw i oszczerstw, posuwając się do tego, że winę śmierci Narutowicza zwała na lewicę i Żydów.

Aż oto przyszła rozprawa sądowa. Okazało się, że Niewiadomski nie jest warjatem, ale że jest pracowitym endeckim, że jak najczulsza soczewka wehłonił w siebie „naukę“ endecką, która zatrula mu umysł i serce. Po procesie nie sposób już było dłużej odżegnywać się od pobratymstwa ideowego z Niewiadomskim. Nie sposób było odmawiać zbrodni charakteru politycznego. I oto mamy trzecią fazę w tak zmiennych stosunkach „Chjeny“ do Niewiadomskiego. Nie można go zrzucić z obciążonych tyłu zbrodniami bark? Dobrze. A więc przyznajmy się doń, ale zarazem wyszantażujemy geszefit polityczny dla „Chjeny“, zrobimy na Niewiadomskim interes „chjenski“.

Zaczyna się istotnie obmierzać propaganda, mająca na celu gloryfikację Niewiadomskiego. Szerzy się po całym kraju kult dla „bohatera“ narodowego. Niewiadomski powiedział, że Polski jeszcze nie ma, lecz jest tylko Judeo-Polska, a „Chje-

na“ codziennie to powtarza w dziesiątkach artykułach. Niewiadomski za wszystko zło, trapiące dziś Polskę, czyni odpowiedzialnym Piłsudskiego, a ktoś bardziej od „Chjeny“ nienawidzi Piłsudskiego? „Chjena“ i Niewiadomski jednako nienawidzą demokracji. I t. d. Skoro człowiek dla takich „idealów“ zdecydował się na straszny czyn zabójstwa, więc warto przekazać to pokoleniom przyszłym, jako „testament“...

Coż z tego, że został zabity zasłużony i niewinny człowiek, że dokonano morderstwa na najwyższym dostojniku niepodległej Polski, okrywając hańbą imię Polski wobec całego świata i wyrządzając niezmierną szkodę Polsce, że morderstwa tego dokonał człowiek, który nigdy czynnie nie występował przeciwko najeźdźcom? Wszelko to są drobiazgi, bo oto „Chjena“ dzięki Niewiadomskiemu rozpoczęła okres „bohaterstwa“...

Do szczytu cynizmu doszła jednak „Chjena“ w epilogu dramatu, gdy wyrok został wykonany. Póki istniała niepewność co do losu Niewiadomskiego, musiano bądź co bądź nieco tamować swe „uczucia“, musiano tu i owdzie bawić się w dwuznaczności i domyslniki. Ale gdy kłamka zapadła, „Chjena“ poszła „na całego“. Pisze się panegiryki i hymny na cześć zmarłego. Przypomniano sobie odrzuć i nagle, że był działaczem endeckim i nawet podnosi się jego zasługi na tem polu, podczas gdy kilka tygodni temu zapewniała cała prasa endecka, że Niewiadomski nie wspólnego nie miał z ruchem endeckim. Apoteozuje się go, jako wyraziiciela „idei narodowej“, jako wzór czystości, szlachetności i t. p.

I gdybyż przynajmniej te zachęty i uwielbienia były szczerze, gdyby istotnie były wyrazem uczuć obozu, do którego Niewiadomski należał każdą komórką swego ciała i całą swą duszą! Ależ nie! Cała obrzydliwość tej stypy „chjenskiej“ polega właśnie na tem, że śmierć Niewiadomskiego wyzyskuje się dla partyjnych celów „Chjeny“, mimo że osoba Niewiadomskiego jest jej zupełnie obojętna, czego dowodem całe zachowanie się „Chjeny“ wobec niego od chwili zabójstwa Prezydenta. Po śmierci, jak za życia, wyznaczono mu rolę ślepego narzędzia dla celów „chjenskich“.

Prasa „chjenska“ zapędziła się przetem tak dalece, że świadomie odwraca uwagę swych czytelników od faktu zabójstwa Narutowicza, a zbrodnię samą nazywa tylko „kolizją z prawem“, że zupełnie przemilcza choćby to, że jeżeli Niewiadomskiego się apoteozuje, jako zasłużonego meza, to przecież — choćby dla przyzwyczajenia — należałoby uświadomić czytelników, kogo Polska straciła w Narutowiczu. Pomija się milczeniem, że „ideal“, dla którego zginął Niewiadomski jest ideałem najskrajniejszej reakcji, dla której Polska wówczas dopiero „była“, kiedy wsteczność mogła niepodzielną w niej sprawować władzę.

O wszystkim tem głucho w prasie „chjenskiej“. Natomiast stać ją, by przybierać pozę obrażonej niewinności i zarzucać nam „zdradzenie“, gdy piątnujemy jej ak-

„Chjena“ a Niewiadomski.

Niewiadomski przed śmiercią napisał list „do wszystkich Polaków“, w którym m. in. pisze, że „głupcy i hipokryci widzą w nim (t. j. w zabójstwie prez. Narutowicza. Red.) akt szaleństwa albo fanatyzmu. Tak nie jest! Byłoby źle z Polską, gdyby odrobina charakteru wystarczała aby być uznawanym za warjata, a odrobina uczucia, wychodzącego poza normy przeciętne, dawała kwalifikację na fanatyka“.

Mniejsza o to, jak zapatrywał się Niewiadomski na swój czyn. Ale w słowach powyższych Niewiadomski świadomie czy mimowoli nazywa obóz „chjenski“ „głupcami i hipokrytami“, gdyż nikt inny, tylko „Chjena“, na pierwszą wieść o zbrodni, zrobiła Niewiadomskiego szaleńcem i warjatem. Wówczas, 16-go grudnia r. ub., gdy wszystko co w Polsce jest uczciwego i moralnie zdrowego wstrząśnięte zostało do głębi duszy niesłychanem w dziejach naszych morderstwem „Chjena“ chcąc za-

bezpieczyć się przed wszelkimi niespodziankami i możliwościami, pośpiesznie umyła ręce od łączności ideowej z Niewiadomskim. Zgodnym chórem prasa „chjenska“ okrzyczyła go jako warjata, a „Rzeczpospolita“ przypomniała sobie nawet, że nienormalny stan umysłu Niewiadomskiego jest skutkiem wypadku tramwajowego...

Ale szybko polapano się, że taka „obrona“ do niczego nie prowadzi, a nawet może zaszkodzić „Chjenie“ i ośmieszyć ją, jeżeli śledztwo i proces wykażą, że o niepoczytalności przestępcy nie może być mowy. „Chjena“ uciekała się odruchowo do tego pretekstu, albowiem z jednej strony nie wiedziała, jak opinia publiczna, będąca jeszcze pod świeżym wrażeniem tragicznych zająć z 11-go grudnia, zareaguje na zabójstwo Prezydenta Narutowicza, a z drugiej strony, w poczuciu swej ciężkiej winy, obawiała się represji ze strony władz.

ę, dążąc do kanonizowania Niewiadomskiego na bohatera „narodowego”.

Niech „Chłena” chlubi się Niewiadomskim. Winszujemy i nie zazdrościmy. Ale naród polski, który w obrzynie większo-

ści nie ma nic wspólnego z „Chłeną”, stanowczo odrzuca od siebie tego rodzaju przedstawicieli „idei narodowej”.

J. M. B.

W pańskich folwarkach.

Z całego kraju nadchodzą alarmujące wieści o masowym zwalnianiu robotników rolnych. Według największych danych liczba wydalonych w samej Kongresówce dochodzi do 16 tysięcy rodzin, w tej liczbie zwolniono: 1584 delegatów folwarcznych, 582 mężów zaufania komisji wyborczych, oraz 52 robotników, którzy pracowali na jednym miejscu bez przerwy od 25 do 45 lat. Licząc przeciętnie po 6 osób w rodzinie, otrzymamy cyfrę 96 tys. głów, nad którymi zawisło widmo bezrobocia i utraty mieszkania, gdyż według obowiązujących praw z chwilą utraty pracy robotnik traci również mieszkanie.

Dla ludzi, znających stosunki dworskie, cel tej masowej akcji jest aż nadto przejrzysty — ziemiaństwo w swej masie nie może znieść ruchu robotniczego na wsi, aczkolwiek tem przejawia się w formach kulturalnych i spokojnych.

Ziemiaństwo z każdym nowym rokiem dla postrachu rzucają tysiące rodzin w objęcia nędzy i poniewierki, by potem zrzuconych i zubożonych, po wyprzedaniu za bezcen swego inwentarza, przyjąć z powrotem do pracy, lecz na warunkach o połowę niższych od normalnego wynagrodzenia robotnika-ordynariusza.

W roku bieżącym chybiłoby zwycięstwo „ósemki” rozjuszyło wielu obszarników, dali więc ujście swej furji, wydalać 582 rodziny, z tego jedynie powodu, że ojcowie ich, światlejsi od innych robotników i umiejący pisać, mogli spełnić wymagany od nich obowiązek obywatelski. Spotykamy się więc z wprowadzaniem w życie hasła „daję gramotnyje” ze strony bolszewików pracowniczych.

Opętani nienawiścią obszarnicy nie oszczędzili nawet i starych, zniechęconych robotników, którzy pracując na jednym miejscu od 25 do 45 lat, dali chyba tem samem dowód swej sumiennosci i pracowitości. Cóż to znaczy że ci starcy żyli się z miejscem pracy, ludźmi, ba nawet z każdą ścieżką i drzewem? Cóż, stali widocznie za blisko związku, niechaj więc idą na starość chleba prosić.

Obszarnicy wywarli także zemstę na delegatach, bo ziemiańscy nie lubi, by na folwarku byli ludzie, pilnujący wykonania umowy pracy.

W bieżącym roku rzecz przedstawia się tem groźniej, że ziemiaństwo prócz walki z organizacją i porachunków osobistych z robotnikami, zdążają do wprowadzenia obowiązkowej posylki, która jest niczem innem, jeno zmienioną formą pańszczyzny. Przeto każdemu poszukującemu pracy stawia się jako warunek przyjęcia do pracy, aby prócz siebie dostarczył do całorocznej pracy, jeszcze dwóch dorosłych pracowników.

Obecne wynagrodzenie dzienne kategorii pracowników znanych pod nazwą dniówek (domowników), prócz minimalnych naturalij wynosi od 150 do 250 mk., nie wiec dziwnego, że chetnych do pracy na tych warunkach jest niewiele, chcą też

ziemiaństwo kosztem robotnika-ordynariusza zdobyć jeszcze dwóch innych robotników.

Wielu z poszukujących pracy, nie mając własnych dzieci do roboty, zabiegało o najęcie takich pobocznych pracowników. Pracownicy ci zażądali tytułem zapłaty za roczną pracę: mieszkanie, wikt, opał i gotówką 500 tys. mk. rocznie. Dotychczasowa pensja kwartalna takiego ordynariusza wynosiła za III kwartał od 20 do 27 tys. mk., skąd więc ma wziąć ten człowiek pół miliona? Niezależnie jednak od tego, potwornym skandalem jest żądanie obszarników, aby rolnicy rolni dostarczali im sił dodatkowych i odpowiadali za nie.

Prócz żądania obowiązkowej posylki ziemiaństwo praktycznie uniemożliwiło robotnikom znalezienie pracy. To też od dworu do dworu ciągną liczne gromady bezrobotnych, przychodzą i odchodzą z niczem, bezradni i stroskani.

Nie troska o los organizacji robotniczej dyktuje mi te słowa, bo ta wytrzyma atak zablokowanego obszarnictwa, tak jak przeżywała inne ciężkie chwile. Chodzi tu o żywotne interesy robotników i o dalszy stan stosunków folwarcznych, które mogą się znacznie pogorszyć. Obszarnicy żądają od robotników zrozumienia dla swych interesów gospodarczych, godząc zarazem w okrutny sposób w interesy robotników, doprowadzając tysiące rodzin do ruiny i bezceranicznej nędzy. Obszarnicy pragną spokojnie dla siebie, a zarazem gwałtownie naruszają spokój swych pracowników i to wiedzy, kiedy oni swa sumienną i ciężką pracą przyczynili się do wzrostu produkcji i szalonego zubożenia obszarników.

Hazardowną grę prowadzą pp. obszarnicy!

J. Olszewski.

Na marginesie.

Omawiano najrozmaitsze tematy. Najpierw tematy t. zw. pałace i dyskusja toczyła się gorąca. Powoli jednak zapadł stygł; pojawiły się tematy umiarkowanie letnie, aż wreszcie rozmowa przeszła na temat obecnie zupełnie zimny.

— Ze też dopiero teraz, niemal na początku lutego ustaliła się zima. Przecież jeszcze tej zimy ani wielkiego śniegu, ani uczciwego mrozu nie mieliśmy. Jakaś dziwna zima: pluchy, wietrzyśka, mgły i szarugi. Obrzydzenie! — oburzał się p. Jan.

— Coś się zepsuło w państwie niebieskiem, nie inaczej — zauważył sentencjonalnie p. Edward. Ty, Janku — zwrócił się do obecnego wierszora — opowiedzże, co się tam stało na górze. Musisz wiedzieć, bując trzy razy na dobę w obłokach. Mówże, czemu u nas tak późno zima zainstalowała się? Co tam takiego zaszło na górze?

— Nic osobliwego — odparł lekceważąco Jurek — to tylko wam, profanom, ludziom przyziemnym, niebo wydaje się ja-

kimś idealnym, niedoścignionym wzorem, rajska zakątkiem, gdzie panuje przykładowa harmonja, wieczny ład i niczem niezakłócony porządek. Zapewniam was jednak, że tak jak wy wdychacie do nieba, tak samo mieszkańcy niebios, słusznie nieborakami zwani, tęskne spojrzenia rzucają ku nam, którzy jesteśmy dla nich zjemnią obietnicą, ba, krainą wszelkiej szczęśliwości.

— W rzeczywistości — ciągnął dalej poeta — i my i oni jeden stanowimy światek. Jeden świat tysięcy razy bardziej oddalony od ideału, niż my od nich. I jak u nas, tak i u nich na górze, ostatnimi czasami wielkie zaszły zmiany. Dawniej w niebie wszechwładnie panował etatyzm. Wszystko było zmonopolizowane w rękach państwa niebieskiego. I deszcz i śnieg i wiatr i mróz miały swoje resorty, czyli państwowe dyrekcje monopolowe, które regulowały obrót temi artykułami codziennej potrzeby. Tak trwało długie lata, aż poki do nieba nie doszły wieści o walce z etatyzmem, jaka się toczy tu u nas na ziemi, i o zaprowadzeniu u nas wolnego handlu.

Szatani w piekle podnieśli istne piekło.

— To nadużyciel — wołali — to krowanie swobodnej inicjatywy kupieckiej! Przec z etatyzmem! Żadamy niezależności od państwa niebieskiego! Żadamy wydzierżawienia monopolów państwowych!

Ustawy robotnicze w nowym Sejmie.

III.

Gdy prawodawstwo uormuje pewne minimum warunków pracy, pozostanie cały szereg spraw, których ono obejmować nie może. Pozostanie przede wszystkim kwestja płacy, normowana dziś w znacznej mierze w przemyśle, rolnictwie, komunikacji w drodze umów zbiorowych. Te ostatnie zdobyły sobie prawo obywatelstwa poza prawem pisanem, dziś jednak na podstawie doświadczenia życiowego i wzorów państw innych (Francja, Szwajcaria, Niemcy, Austria i t. d.) czas jest dać im podłożę ustawowe. Przedewszystkiem atoli winno się wprowadzić w życie poręczoną w konstytucji wolność koalicyj (art. 108).

Zastąpienie ustawą dekretu o związkach zawodowych Sejm ustawodawczy odłożył do czasu przedstawienia ogólnej ustawy o stowarzyszeniach. Zachodzą tu poważne obawy, ażeby pozorna wolność nie została skrępowana przez różne przepisy rzekomo formalne, ażeby up. rejestracja, przewidziana we wzmiankowanym dekrete, nie przeistaczała się w legalizację.

Takie tendencje w swoim czasie mieli nawet niektórzy wyżsi urzędnicy Ministerjum Pracy, którzy, niby guwernantka prowadząca dziecko za rączkę, pouczała związki zawodowe jak mają układać swoje statuty.

Nie można byłoby się przemiędy zgodzić na oddanie funkcji rejestracyjnych co do związków zawodowych w ręce administracji ogólnej. Jedyne powołaniem, jak i dotychczas mogą być organy Ministerjum Pracy, jako lepiej znające kwestje pracy, środowisko robotnicze i z natury rzeczy ujmujące sprawy z właściwego stanow-

Niebo ustąpiło zbuntowanemu piekłu. Lucyper wydzierżawił mróz i utworzył syndykat pod firmą „Mróz”. Belzebub z kilkoma zubożonymi djablami założył koncern „Śnieg”. Inne szatany założyły spółkę z ograniczoną poręką i wzięły w dzierżawę monopol wodociągów niebieskich.

Jesienią koncern „Śnieg” i syndykat „Mróz” zamagazynowali wszystek swój towar i czekali. Czekali na wysokie ceny, na popyt zimą wzmożony. Pociągnęli pa-

seczek. Miał jednak październik, miał listopad, miał wreszcie grudzień, styczeń miał się ku końcowi, a kupców jak nie było — tak niema.

— Zle — orzekł dyrektor „Śniegu” — towar może się zepsuć.

— Krucho — białad Lucyper, przez Rady Nadzorczej syndykatu „Mróz” — wiosna się zbliża, a nasz towar nie znosi słońca. Musimy go wypuścić na rynek.

Niebieski pasek na śnieg i mróz pękł. Oto dla czego mamy dopiero teraz zimą — zakończył Jurek.

Poczem dodał:

— Przy systemie wolnohandlowym możliwe są najpotworniejsze niespodzianki. I jeśli wam kiedy nad głowami z pogodnego nieba piorun trzaśnie, to nie dziwcie się. Wiedzcie, że to sprawa piekielnej endecji.

Roman Boski.

ska, niż władze administracji politycznej, dla których przeważające znaczenie mają względy policyjne.

Prawo koalicyj zawiera w sobie prawo strajku. Bez możności chwycenia się strajku, jako środka ostatecznego, ba nawet groźenia nim, koalicyja robotnicza byłaby złudzeniem.

Przedstawiciele warstw kapitalistycznych, a za nimi prasa prawicowa, mówią często o lenistwie, wyrażającym się w strajkach, nawołują do zaniechania ich w celu wzmożenia produkcji „dla dobra kraju”.

Otóż robotnicy polscy nie strajkują więcej od innych. W r. 1921 utraciła Polska wskutek strajków dniówek 8 429 720, gdy Francja 14 974 750, Niemcy 42 450 265, Anglja 99 034 020. Polska więc zajmowała pod tym względem miejsce, odpowiadające mniej więcej jej uprzemysłowieniu. Strajki doby powojennej nie osiągały właściwie nawet celu dawnego — podnoszenia skali życiowej, choźiło już tylko o utrzymanie się na dotychczasowym poziomie. Ten wyższy poziom całej klasy pracującej jest przecież też potrzebny „dla dobra kraju”.

W puściznie po państwach zaborczych pozostały przepisy, sprzeczne z prawem koalicyj. Zostały § 367, 368 i 509 rosyjskiego kodeksu karnego, zawierające zakaz strajków, pozostał § 253 niemieckiego kodeksu karnego, używany przez sądy niemieckie przeciwko „zagrożeniu strajkiem”, zostały przepisy niemieckie, zakazujące strajku robotnikom rolnym i niektórym innym grupom, uchylone w Niemczech dopiero 12 listopada 1918 r., a więc już po odłączeniu się dzielnicy polskiej.

Sprawozdanie teatralne.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

„Dom Magdaleny”, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Gustaw Dorsza (J. Węgrzyn) „człowiek idei”, (nie określony — niestety — artystycznie, jako figura indywidualna), wierzący w konieczność odnowy życia publicznego przez podniesienie go pod względem etycznym, mówca i działacz wpada w sieć intrygi ryerczy przemysłu. Ta „partja błota” trzęsie rządami prowincjonalnego miasta i prowadzi bank „Concordia”.

Komedia rozwija się w czasie najazdu bolszewickiego i krwawych walk na froncie, a wielkich tajdactw na tyłach na tle dostaw wojskowych (patrz np. rozgrywający się w tych dniach proces b. dyrektora „Rozwoju” p. Krzemieńskiego), oraz innych sprawek rzekomych „patriotów”. Bankowi „Concordia” zagraża krach. Jego udziałowcy, figury narysowane precyzyjnie, z zacięciem i mocą nieznaną dotąd u Konczyńskiego, a mianowicie: szczerwy, pełen frazesów „bogoojczyźnianych” prezes banku Druszecki (con amore wystudjowany przez p. Staszkowskiol, Szalligu (J. Śliwicki), Mikołaj Tarunda (Skarzyński), poseł i radykał (jaki radykał?), Maurycy hr. Włodek (świetny Owerflo), wyga, cynik i tchórz — postanawiają scharmonizować „interesy publiczne z prywatnymi”. Chcieliby sprowadzić bez cła wagony „manufaktury” zagranicznej, aby ją rozprzedać po cenact... filantropijnych, ale ich nazwiska, zbyt znane, nie da-

ją gwarancji. Rząd nie zgodzi się. Za parawanik będzie im więc służyć niepokalany Dorsza.

Naiwny działacz dał się złapać. Poznaje on za pośrednictwem córki Druszeckiego (H. Zahorska), ślicznej rozwódki i grzesznej Magdaleny, bandę „Concordia”. Niedoświadczony, ufny, uwierył w filantropję i daje swoje nazwisko. Manufaktura prowadzona, banda zaczyna „harmonizować”. Dorsza jednak zorientował się... i tu rozgrywa się szereg doskonałe obmyślanych, z mistrzostwem dramatycznym i teatralnym zbudowanych scen. Przeciwno skonalizowanej mafii staje Dorsza sam jeden. Oświadcza, że sprawę wyświeli i prawdę wykrzyje. Czcigodna szajka wpada w szal strachu. Usiłuje szantażować Dorszę. Ale napróżno. Samotnemu bojownikowi o uczciwość przychodzi z pomocą Magdalena, dotąd dwuznaczne zajmująca stanowisko.

W dniu bawiącej się, swobodnej aż nadto, kipiącej zyciem damulki nastąpił pod wpływem Dorszy przewrót. Zrywa z „partją błota”, która się na niej mści za to w sposób okrutny, bo własny ojciec wysyła ją do domu obłąkanych. Sceny te buchają życiem, odznaczają się doskonałą budową i werwą, zręcznością oraz inteligentną djalogiem, odsłaniającym w sposób mistrzowski nędze elegarckich szopenfeliarzy i klawiszników. Widownia reaguje raz po raz burzą oklasków.

Zakończenie sprawy, z takim napięciem dramatycznym przeprowadzonej w 2 i 3 akcie, w akcie czwartym słabsze. Magdalena wydostaje się ze szpitala, Dorsza

zwycięża, coprawda tylko „moralnie”, jeden z elegarckich rzezimieszków odbiera sobie — za kulisami — życie. Lud wzburzony, śpiewając „O cześć wam, panowie”, czy „Czerwony sztandar”, daje swe potężne poparcie słusznej sprawie Dorszy. Jest w tym akcie ciekawa scena: Magdalena wyznaje miłość Dorszy w obecności jego narzeczonej, miłość siostrzaną. Scena ta nie jest wyzyskana, a szkoda.

Konczyński wznosił się w dwu aktach tej sztuki na wyżyn nieznan nam dotąd w jego twórczości. Podjął temat ohydnej, bezkarnie deprawacji życia gospodarczego niepodległej Polski i zażądał głośno oczyszczenia organizmu społecznego z arystokratycznych i burżuazyjnych oszustów kryminalnych, podkopujących byt państwa, obniżających walutę, żerujących na głodzie i nędzy „ukochanej ojczyzny” pod płaszczykiem cwnicznego frazesu patriotycznego. Ten trudny artystycznie temat opracował znakomicie pod względem dramatycznym i teatralnym w dwóch aktach. „Dodatnia” postać Dorszy jednak jest sztywna i niezżywa. „Człowiek idei” — to dramatycznie za mało, to tylko schemat.

Bohaterką zresztą sztuki i jej motorem jest Magdalena.

Nawiasem mówiąc, rolę tę interpretuje inteligentnie, przekonująco, bez pozy p. Zahorska. Dlaczego tę artystkę w innych sztukach reżyserja traktuje po macoszemu? W interpretację roli Magdaleny p. Zahorska włożyła wiele pracy i widocznie w pracy tej pomagała jej również reżyserja (p. Chaberskiego). P. Z. posiada wybitny talent aktorski, ale mało wyszkolony. W „Ma-

gdalenie” jednak, poza paru usterkami (pewna kanciastość ruchów i grymasy twarzy — w pierwszym akcie) grała Zahorska świetnie.

Przemiana grzesznicy, grzeszącej w „partji błota”, jej przejście w kraj etyczny Dorszy uzasadnił autor prawdziwie i subtelnie. Budzące się w niej piękno i potrzeba czystości drga iskrami artystycznej prawdy, czego o Dorszy powiedzieć nie można.

Sztuka ta z pewnością nie będzie na rękę sferom geszefciarskim, kupieckim i pańszkarskim. Przyłożono w niej istotnie siekierę do korzenia i, co najważniejsze, przyłożono z wielką zręcznością i umiejętnością. Gdyby całość sztuki była wytrzymała w tem napięciu, wyczelowana z taką starannością i znanstwem teatru, jak w scenach aktu 2 i 3-go, repertuar polski zdobyłby utwór społeczny pierwszorzędnej wartości artystycznej i społecznej. Tak jesteśmy przesycony literackimi wycieczkami na temat trójkąta, zdrady małżeńskiej i mieszczańskiego erotyzmu, że wywołanie z tego jałowego kręgu witamy zawsze z entuzjazmem. I tą tylko drogą, czerpiąc z bujnego życia współczesnej Polski, może powstać repertuar świeży. Kombinacje czysto literackie i eksperymety wyłączone formalnie nie wyprowadziłyby teatru nigdy z marazmu, w jaki pomałd. Tembardziej dziwi nas, że komedia Sieroszewskiego i Kleszczewskiego p. t. „Zamach” nie może jakos do czekać się swej kolei.

Zygmunt Kisielewski.

TELEGRAMY.

W Zagłębiu Ruhry.

OGÓLNE POŁOŻENIE W ZAGŁĘBIU.

Paryż, 1 lutego. (PAT). Jak donoszą z Düsseldorfu, ogół ludności w zagł. Ruhry zachowuje spokój. Wobec porzucenia w drodze dwóch pociągów przez personel kolejowy niemiecki, funkcjonariusze kolejowi francuscy poprowadzą pociągi na miejsce przeznaczenia. Express Paryż—Warszawa zatrzymany został przez kolejarzy niemieckich w Kolonii. Do tutejszych funkcjonariuszy niemieckich nadeszło z Berlina rozporządzenie rządu Rzeszy, zawiadamiające, że kara dwóch lat ciężkich robót najmniej grozi każdemu, kto by dostarczał władzom okupacyjnym danych statystycznych z zakresu produkcji i handlu węgla, żelaza i stali. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przywrócono do stanu normalnego. Jak donoszą z Essen, we wszystkich kopalniach oraz przemysłowa praca ma przebieg normalny.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Berlin, 1 lutego. (PAT). Donoszą tu o aresztowaniu na terenie zagłębia Ruhry burmistrzów miasta Cleve i Hanau.

FRANCUSCY PRZEDNICY OBEJMĄ URZĘDY CELNE.

Düsseldorf, 1 lutego. (PAT). Francuscy urzędnicy celni objęli w posiadanie urzędy celne i komory w Düsseldorfie.

POŚREDNICTWO BALFOURA.

Wiedeń, 1 lutego. (PAT). „Neue Freie Presse” w depeszy z Londynu powtarza za

informacją „Daily Chronicle”, jakoby Balfour miał się podjąć pośrednictwa nieoficjalnego między Niemcami i Francją.

WYJAŚNIENIE WŁADZ OKUPACYJNYCH.

Paryż, 1 lutego. (PAT). Komisja francuska dla spraw kolejowych w zagłębiu Ruhry oświadczyła funkcjonariuszom niemieckim, że bynajmniej nie chodzi jej o wstrzymanie komunikacji z Berlinem, ani też o przeszkodzenie transportowi artykułów żywności do zagłębia Ruhry.

NOTA FRANCUSKA.

Paryż, 1 lutego. (PAT). Rząd francuski wczoraj po południu przedłożył niemieckiemu pełnomocnikowi, radcy ambasady, Höschowi notę, w której wskazuje na uchybienia ze strony Niemiec, stwierdzone na posiedzeniu komisji odszkodowań w dniu 28 stycznia 1923 r. wobec Francji i Belgii.

DEMONSTRACJE W KRÓLEWCU.

Królewiec, 1 lutego. (PAT). Ubiegłej nocy odbyły się tu wielkie demonstracje uliczne, skierowane przeciw misji francuskiej i angielskiej, oraz przeciwko konsulatu polskiemu. Demonstranci powybijali wszystkie szyby w konsulacie. Policja starała się rozproszyć demonstrujących, którzy atoli rozproszeni w jednym miejscu zbirali się natychmiast w drugim. Konsulat polski w Królewcu zawiesił swoje czynności.

Konferencja Lozańska.

FAKTYCZNA TREŚĆ NOTY POINCAREGO.

Paryż, 1 lutego. (PAT). Po zasięgnięciu informacji w kołach bardziej kompetentnych, Agencja Havasa ma możność katęgorycznie stwierdzić, że depesza Prezydenta Poincarégo do Mustafy Kamala Paszy nie zawiera w zupełności tych myśli, jakie jej imputował paryski „Journal”. W swej głównej osnowie nota Poincarégo zwraca uwagę na to, że w chwili obecnej, gdy rokowania dobiegają do kresu, wszelkie odroczenie podpisania traktatu pokojowego niweczyłoby wielkie dzieło pokoju. Sprzymierzeńcy, jak podkreśla nota, mają świadomość, że poczynili wszelkie wskazane usiłowania, aby dać Turcji warunki pokojowe, sprawiedliwe, zabezpieczające jej niezawisłość terytorjalną, oraz niezależność polityczną i dobry stan finansowy. Turcja wobec tego może bez żalu przyjąć przedłożone jej warunki pokojowe nawet w tym wypadku, gdyby miała przy tym poczynić jeszcze pewne drobne ustępstwa. Postępując w ten sposób, Turcja będzie działała zarówno w swoim własnym interesie, jak i w interesie sprawy pokoju powszechnego.

Więści z Kłajpedy.

PERTRAKTACJE NIE DAŁY WYNIKÓW

Ryga, 1 lutego. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Na żądanie komisji Ententy, aby powstańcy w Kłajpedzie rozbroili się, prezes dyrektoriatu Simonajtis odpowiedział, że postanowienie w tej sprawie może powziąć tylko główny komitet okręgu Kłajpedy. Simonajtis nie rozumie dążeń komisji o utworzenie nowego rządu, albowiem rząd w Kłajpedzie istnieje już w formie dyrektoriatu, mającego za sobą poparcie mas ludowych. Dyrektoriat ten władzy się nie wyrzeknie i będzie bronił jej z orężem w ręku, przyczem odpowiedzialność za ewen-

tuacja przelew krwi musiałaby spaść na komisję. Po otrzymaniu powyższej odpowiedzi Simonajtis, komisja oświadczyła, że uważa za trwające w dalszym ciągu zawieszenie broni i oznajmiła, że zwróci się po instrukcje do odnośnych rządów.

STANOWISKO FRANCJI.

Leafield, 1 lutego. (PAT). P. R. — Angielska radjostacja w Leafield komunikuje: Rząd angielski otrzymał od Poincarégo zawiadomienie, że w razie, gdyby konferencja w Lozannie nie doprowadziła do porozumienia, Francja zastrzeże sobie prawo rozpoczęcia bezpośrednich pertraktacji z Turcją.

OŚWIADCZENIE DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO.

Lozanna, 1 lutego. (PAT). P. R. Po przemówieniu lorda Curzona przemawiali kolejno delegaci Francji, Włoch, Japonii, Ameryki, Rumunii i Jugosławii. Wszyscy popierali całkowicie tezy Curzona. Amerykański delegat Child stwierdził, że jako przedstawiciel państwa niezainteresowanego, radzi Turcji przyjęcie traktatu. Odmowa podpisania traktatu byłaby — zdaniem Childa — prawdziwą katastrofą dla Turcji.

ULTIMATUM KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Paryż, 1 lutego. (PAT). — Konferencja ambasadorów postanowiła wczoraj wystosować do rządu litewskiego ultimatum, wzywające go do odwołania w przeciągu siedmiu dni powstańców litewskich z obszaru Kłajpedy.

cy obowiązującej waszyngtońskiego traktatu morskiego na państwa, które tego traktatu nie podpisały.

Długi angielskie w Ameryce.

Londyn, 1 lutego. (PAT). — Na posiedzeniu w sprawie konsolidacji angielskiego wojennego długu w Ameryce, gabinet doszedł do wniosku, że Anglja zobowiązaniem swym podoba.

Echa katastrofy w kopalni „Heinitz”

Bytom, 1 lutego. (PAT). Prace ratunkowe na kopalni Heinitz trwają w dalszym ciągu. Wczoraj do godz. 11 w nocy wydobyto ciała 60 zabitych. Pożar został już stłumiony. Dziś do godz. 9 rano wydobyto 103 zabitych, 49 robotników znajduje się jeszcze pod ziemią. Sądy w Opolu wyznaczyły 1 milion marek na zakup żywności dla rodzin, których ojcowie padli ofiarą katastrofy.

Kupujcie 8% Pozyczkę Złotą.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Do wszystkich Komitetów Okręgowych, Obwodowych i Miejskowych, oraz do wszystkich nowo powstałych organizacji i mężów zaufania.

Niniejszym zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do Sekretariatu Generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania Komitetów Partyjnych i nowo powstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania.

Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

C. K. W.

W czwartek dn. 8 lutego o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Tow. tow. członków CKW. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny.

Dzielnica Jerolimka! Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych i obecnej drożyzny. Referat wygłosi tow. Szczypiorski.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek d. 2 lutego o godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Al. Jerolimskie 6, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy. Referat polityczny wygłosi tow. poseł Norbert Barlicki.

Dzielnica Jerolimka. Jutro o g. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Zawadzki Edward wygłosi referat n. t. „Polityka PPS. i wybory do Rady Kasy Chorych”.

Ruch zawodowy.

ZWYCIEŚKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU W BIELSKU-BIAŁEJ.

Podajemy według „Naprzodu” następujące dane o przebiegu strajku w Bielsku-Białej:

Dn. 29 ub. m. odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników przy udziale około 15.000 ludzi. Przemawiali tow. pos. Żuławski oraz tow. Sokołowski i Lukas. W niedzielę odbyły się zgromadzenia w Cieszynie, Golezowie, Skoczowie, Sporyszu i Czechowicach, na których referowali tow. Pająk i inni. Wszędzie uchwalano wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

W fabryce progów kolejowych w Dziezicach policja internowała wszystkich robotników w liczbie 50. W tej sprawie interwenjował tow. Sokołowski w starostwie w Bielsku. Aresztowanych w ubiegłym tygodniu robotników wypuszczono, z wyjątkiem 3-ch, z więzienia. Dn. 29 ub. m. pojechał do prokuratury w Cieszynie tow. dr. Gross i uzyskał telefoniczne polecenie prokuratury do sądu w Bielsku, aby aresztowanego Michlewicza zaraz uwolniono, pozostali zaś dwaj mieli być wypuszczeni po zbadaniu aktów.

D. 29 ub. m. o g. 4 pp. zaczęła się konferencja między fabrykantami a robotnikami w magistracie w Białej. W konferencji wzięli udział: pos. Żuławski, sekretarze zawodowi, oraz kilkunastu delegatów robotników; ze strony fabrykantów przedstawiciele Związku przemysłowców, dalej przedstawiciele władz i inspektorzy pracy.

Chadecy i emperowcy zaprotestowali, ponieważ klasowe związki zawodowe nie chciały wspólnie z nimi konferować. Robotnicy ich wysłali i pozwolili im tylko przysłuchiwać się obradom. Obrady trwały do godz. 1-ej w nocy dn. 29 ub. m. i skończyły się we wtorek z pomyślnym dla robotników rezultatem.

Zwycięstwo robotników jest zupełne. Komisja parytetyczna, o której utrzymanie wybuchł strajk, pozostaje w mocy na czas nieograniczony z tem, że przez 2 miesiące nie wolno jej żadnej ze stron wypowiedzieć.

Poza podwyżką, obliczoną według wzrostu drożyzny od dn. 15 grudnia, ustalonego przez Komisję Parytetyczną, robotnicy otrzymają jednorazowy dodatek za styczeń w wysokości 90% płacy tygodniowej, obliczony na podstawie pełnego, t. j. 6-dniowego zarobku.

Dn. 30 ub. m. w Domu robotniczym w Bielsku odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym robotnicy uchwalili przyjąć powyższe warunki i od dn. 1 b. m. wrócić do pracy.

Chadecy zażądali zastępstwa w komisji parytetycznej, którego dotąd nie mieli. Robotnicy odmówili, ponieważ chadecy i emperowcy nie chcieli wziąć odpowiedzialności za strajk.

Paskarze miejscowi już znowu podwyższyli wszystkie ceny.

Warszawska Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie klasowe związki zawodowe, należące do Warszawskiej Rady, do przybycia we wtorek dn. 6 lutego o godz. 6 pp. na konferencję związków zawodowych, które odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7 m. 4.

Porządek dzienny następujący: 1) Międzynarodowa sytuacja polityczna. 2) Sprawa 8-godzinnego dnia pracy. 3) Sprawy organizacyjne. 4) Sprawy opieki nad dzieckiem robotniczym. 5) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków W. R. Z. Z. bezwarunkowo konieczna.

Sekretariat W. R. Z. Z.

Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. Jutro, t. j. w sobotę w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się zabawa towarzyska dla członków Związku i ich rodzin. Karty wstępu nabywać można w Sekretariacie Związku.

Związek Pracowników Krawieckich. Dziś o g. 11 rano w lokalu Związku, (Bracka 17) odbędzie się zebranie wszystkich pracowników krawieckich damskich i męskich w sprawie wyborów do Kasy Chorych i w sprawie ustalenia warunków płacy na m. luty.

Ruch kult.-oświatowy.

U. R.

Na ręce tow. Ignacego Daszyńskiego, w dniu Jego Imienin, mec. K. D. złożył na Uniwersytet Robotniczy 2 miliony mkp.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (T. U. R.)

Sekretariat T. U. R. chwilowo mieści się w lokalu „Robotnika”, Warecka 7 i pod tym adresem należy skierowywać całą korespondencję. Godziny przyjęć codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, między 5 a 7 pp.

Związek Niezależnej Mł. Socj. W niedzielę, dn. 4 lutego o godz. 4 pp. w Klubie Akademickim (Marszałkowska 97-a) odbędzie się dalszy ciąg dyskusji nad referatem tow. Hołówni „Kwestja narodowościowa w Polsce”. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny.

Od Administracji.

Prosimy wszystkich tych Szanownych Prenumeratorów, którzy optacili prenumeratę na luty według normy styczniowej, o dopłacenie różnicy najpóźniej do 8 lutego.

Ratyfikacja traktatu niemiecko-rosyjskiego

Berlin, 1 lutego. (PAT). Wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu zawartego w Rappallo. Wymiany dokonał ze strony Rzeszy minister spraw zagranicznych von Rosenberg, ze strony Rosji — ambasador Krestinskij.

Z Ligi Narodów.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Paryż, 1 lutego. (PAT). Na śródomowym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciele Czechosłowacji i Węgier zaakceptowali arbitraż Ligi Narodów w sprawie delimitacji granicy węgiersko-czechosłowackiej. Następnie w związku ze sprawą redukcji zbrojeń omawiano budżety państw europejskich na potrzeby wojskowe na lądzie, na morzu i powietrzu z r. 1914 oraz obecne, poczem zadecydowano zwołać międzynarodową konferencję dla spraw rozbrojenia po zakończeniu obrad panamerykańskiej konferencji w Sant-Jago de Chili. Międzynarodowa konferencja miałaby na celu rozciągnięcie me-

Kino PALACE

Słynny japoński aktor **Sessue Hayakawa** i jego uroczą partnerka **Fanny Ward**

w potężnym i sensacyjnym amerykańskim dramacie

„Skandal w eleganckim świecie”

C. Bielna 9. Tel. 51-14. Początek o g. 4 pp. Ostatni seans 9.45.

W sobotę dn. 10 b. m. o godz. 10 wiecz. staniem Z. W. M. S. odbędzie się w Klubie Akademickim zabawa taneczna. Bilety w cenie mk. 5,000 u kol. Brunera, Domańskiego, Tylla.

Proces o pobicie red. Rymara w Krakowie.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się we wtorek czwarta z rzędu rozprawa o rozbicie zgromadzenia Związku ludowo-narodowego i pobicie redaktora „Gońca” Rymara.

Na ławie oskarżonych zasiadli: tow. Bolesław Bednarczyk, Józef Grochal i radca miejski Jan Packan, oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego i uszkodzenie ciała.

Trybunałowi przewodniczył p. Hubaczek, jako wotanci zasiadali pp. Kraus i Federowicz. Oskarżał prokurator Michałowski. Poszkodowanego posła Rymara zastępował adw. dr. Lewandowski. Wszystkich oskarżonych bronił adw. dr. Józef Rosenzweig.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym, że dnia 31 lipca 1922 r. w Krakowie, na salę wynajętą na zebranie krakowskiego Koła Związku lud.-nar. przez prezesa tegoż Związku, Stanisława Rymara, zbrojnie napadli i tamże na jego osobie oraz na osobie d-ra Władysława Świrskiego gwałt wyrządzili, a to dla dogodzenia swej nienawiści.

Oskarżeni na rozprawie wyparli się winy, twierdząc, że weszli bez przeszkód do sali — red. Rymar sprowokował zebranie tem, że zagroził na modłę czasów carskich sprowadzeniem policji do sali, rzucił się na osk. Packana, którego zebranie wybrało przewodniczącym i wtedy to zebranie rzuciło się w obronę osk. Packana na Rymara i pobili go.

Redaktor „Gońca” Krzywy, zeznał jako świadek, że rozbicie zgromadzenia było uplanowane przez zorganizowaną bojówkę socjalistyczną, uzbrojoną i że ma na to dowód w osobie st. radcy policji Banacha.

Świadek st. radca policji Banach stwierdził jednak, że mu nic nie wiadomo o stwierdzeniu w Krakowie bojówki socjalistycznej i planowanym rozbiciu zgromadzenia.

Trybunał odmówił wnioskowi obroncy, aby wezwano kilkunastu świadków dla stwierdzenia, iż wstęp na salę był dla wszystkich wolny, że zgromadzenie było wymierzone przeciw Naczelnikowi Państwa i że zgromadzenie to, jako nielegalne, nie podlega ochronie ustawy.

Prokurator Michałowski zażądał uznania winnymi wszystkich obwinionych zbrodni gwałtu publicznego, „aby w ten sposób położyć kres waśniom i napadom partyjnym”.

Zastępca poszkodowanego Rymara — wychwalając działalność Związku lud.-nar. i klienta swego, przyjął się do postępowania karnego — żądając dla p. Rymara za ból 500.000 mk., za leczenie 80.000 mk.

W końcu obrońca oskarżonych adw. dr. Rosenzweig w dłuższym przemówieniu domagał się przedewszystkiem oceny sprawy ze stanowiska ustawy i sprawiedliwości.

Dzięki interpelacji Związku lud.-nar. i szanownym artykułom „Gońca” o ciężkim uszkodzeniu ciała p. Rymara, nakazał minister sprawiedliwości w drobnej sprawie uwieszenie osk. Bednarczyka, a śledztwo i sprawę sądową toczono pod naciskiem jednego stronnictwa politycznego — co zatruwa życie publiczne i niezależność władz sądowych.

W wywodzie prawnym wykazuje mowa, że oskarżeni nie dopuścili się zarzuconej im zbrodni.

Oceniając pobudki, dla których oskarżeni poszli na zebranie, stwierdza obrońca, że działali w obronie interesów państwa. Robotnicy krakowscy poszli na zebranie nie dla awantury, lecz aby obecnością swą przeciwstawić się demoralizującej robocie endeckiej, mającej na celu poniżać powagę najwyższych władz. Ówczesne działania endecków na terenie Krakowa było jednym z ogniw w łańcuchu zbrodni, które doprowadziły do zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej. Sąd powinien mieć odwagę i stanąć na wysokości zadania, biorąc pod uwagę powyższe momenta, przy ferowaniu wyroku. Robotników, którzy stanęli w obronie państwowości, należy bezwarunkowo uwolnić od winy i kary.

Po naradzie Trybunału przewodniczący ogłosił następujący wyrok:

Oskarżony Bolesław Bednarczyk został uznany winnym zbrodni gwałtu publicznego z § 83 u. k. i zasądzony na 2 miesiące więzienia z wliczeniem 1 miesiąca aresztu śledczego, tak, że ma do odbycia jeszcze karę więzienia przez 1 miesiąc.

Osk. Grochal i Packan zostali uwolnieni w całości od winy i kary.

Oskarżony Bednarczyk i prokurator wyroku nie przyjęli i zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Życie gospodarcze.

Kotowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn.	38000—34000—33050.
Belgia	1760—1760.
Berlin	0,87 1/2—0,77 1/2.
London	153000—159000—15750.
Paryż	1050—2010—2030.
Praga	975—970—980.
Szwajcaria	6385—6470—6350.
Wiedeń	49,00—48,50.

NA RATY

UWAGA!

Proszę się przekonać że najtańsze z ódnie **Ubrani męskich** oraz **materiały białe damskie i męskie** w wielkim wyborze **na dogodnych warunkach na raty i za gotówkę** tylko u

M. Rosenbluma
Pańska 6, m. 8, front.

NA RATY

Reumatyzm, Artytyzm, Niewralgie leczy

Balsam Japoński

Fabryki Chemicznej „EGE”

Edward Gobiec i S-ka

żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Na raty i za gotówkę

Okrycia damskie Ubiory męskie

do nabycia najtańszej na najdogodniejszych warunkach bezpośrednio w pracowni

Kapucyńska 13, m. 2

obok Młodowej, telef. 503-47.

UWAGA! Parter na prawo.

II Precz z tandetą!

Na Raty i za gotówkę

Najwykwintniejsze **OKRYCIA I KOSTJU-**my damskie oraz

ubioiry męskie

na najdogodniejszych warunkach

UWAGA! Nadeszły świeże modele

Nowolipie 30, m. 8, front il-gie piętro.

CYRK Dzisiaj dwa przedstaw.

o 4-ej i 8-ej w OBU.

powtórzenie programu **PREMJERY** świetnego programu na luty, złożonego z 14-tu atrakcji w **Wielkim Stylu**, zupełnie nowych dla Warszawy. O 4-ej dzieci placą połowę.

Kronika.

Wzrost drożyzny w miesiącu styczniu.

Komisja dla zbadania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 1-go lutego określiła wzrost drożyzny za ubiegły miesiąc styczeń dla rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, na 52,70%. Trzech przedstawicieli „Lewiatana” odmówili podpisania protokołu. Delegaci robotników zakwestjonowali zbyt niskie obliczenie cen chleba i innych artykułów spożywczych.

Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi. Łódzka komisja do badania cen kosztów utrzymania ustaliła, że dnia 1 lutego b. r. koszt dziennego utrzymania rodziny pracowniczej, składającej się z 4 osób, wynosi 7.62,70 marek, w porównaniu więc z cenami 1 stycznia koszty utrzymania wzrosły o 2.794,46 marek, co wynosi 55,14%.

Wiec w sprawie drożyzny. Polska Organizacja Wolności obw. warsz. urządza dziś o godz. 12 w poł. w sali kina „Palace”.

NA RATY!!

w wielkim wyborze

Materiały białe. Okrycia damskie Ubiory i Paleta męskie

WYCIĄCI	Okrycia damskie	Paleta	Kostjumy damskie	Garnitury męskie
	Pluszowe jedwabne	Zamszowe	Bostonowe	Kamgarnowe
	„ wełniane	Velourowe	Gabardinowe	Bostonowe
	„ kasztankowe	Angielskie	Kowerkotowe	Szewiotowe
	„ krecie	Kasterowe	Sukienne	Angielskie
	Pielśnlowe	Kowerkotowe	Szewiotowe	Angielskie
		Bostonowe	Angielskie	Tenisowe
		Sukienne	Tenisowe	w różnych odcieniach

tylko w znanej firmie

J. MINSKI

CENTRALA Długa 53 m. 7 Telefon 134 78.

FILJA Długa 25 sklep

Warunki dogodne.

Chmielna 9, wiec publiczny na temat: „Drożyzna, jej sprawy i sposoby zwalczania”. Przemawiać będą: pos. Diamond, pos. Rudziński, ob. Downarowicz i inni. Bilety do nabycia przy wejściu.

Obchód 450-tej rocznicy urodzin **Mikołaja Kopernika w Toruniu**. Program uroczystości będzie nast.: 18 lutego odczyty popularne po poł. we wszystkich szkołach i w „Dworze Artusa”. 19 lutego uroczyste nabożeństwo, pochód odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Po poł.: Otwarcie biblioteki miejskiej im. Kopernika, powstałej z połączenia: biblioteki miejskiej, słynnej rządowej gimnazjalnej i tutejszego Towarzystwa Naukowego. Akademia uroczysta z przemówieniem prof. Birkennajera z Krakowa. Galowe przedstawienie w teatrze miejskim z prologiem p. Artura Górskiego. Po przemówieniu raut we „Dworze Artusa”. Po szczególne momenty obchodu będą zdjęte filmowo.

STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie -2°0, najniższa -7°4. W Zakopanem najwyższa +1,04, najniższa -3°0.
Przewidywany przebieg pogody w dniu najbliższym: Przeważnie pochmurno, opady, dalszy wzrost temperatury, wiatry z północy zachodu.
Cena galonników krakowskich. Z dniem wczorajszym podwyższyły denniki krakowskie cenę egzemplarza z 200 na 200 mk.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
Z Koła Akad. Słow. Wolnomyslici Pol. Zarząd Akad. Koła Słow. Wolnomysl. Pol. zawiadamia, że jutro o godz. 7 1/2 w lokalu Słow. Koła, sta 16. odbędzie się odczyt ob. M. Lubeckiego p. r. „Układ i powstanie Biblii”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Niedziele Słowiańskie. Dn. 4 b. m. (niedziela) o godz. 8 wiecz. w lokalu Polsk. Klubu Art. (hotel Polonia) Paweł Zajew wygłosi odczyt: „Sławozemko, Polska a Słowiańszczyzna”. Odczyt ten jest urządzony staraniem Słowiańskiego Tow. Szukali i Kultury.

ZABAWY.
Bal Kola Wioślarzy. W Kasynie Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67, odbędzie się bal K. W. W. dn. 3 lutego o godz. 10 1/2 wiecz. dla członków i wprowadzonych gości. Bilety nabywać można przy wejściu.

WYPADKI.
Wypadek kolejowy. Gdy pociąg pasażerski nr. 603, Lwów—Warszawa zatrzymał się pod sygnałem na przejeździe przy ul. Żelaznej, wysiadła z niego cała szybszego dojeżdża do domu, 53-letnia Emilia Anna, ewangeliczka, Chmielna 99. W tym czasie naderchał manewrujący parowóz, pod który dostała się Anna. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego podudzia i obłędzyla oraz rany na głowie i po opatrunku przewoźnik poszarżkowana w szpitalu ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przywłaszczenie pigulek dolarów. Aleksander Nowak z Ostrowca dał znajomemu handlarzowi Iokowi Klejmanowi, również z Ostrowca, pigulek dolarów, żeby mu wymienił na marki polskie. Klejman pigulek nie wymienił, lecz przywłaszczył je i zbiegł.

Walka policjanta z cyganami. Posterunkowy Jan Dziłkowski - zposterunkowy w Anaszce, powracając ze wsi Borów, gm. Koalin, pow. jaworskiego, spotkał cygankę furmankę z cyganem, którego Dziłkowski zatrzymał. Po chwili podszedł trzech cyganów, z podnoszeniem kłami na plecach. Cyganów tych Dziłkowski chciał aresztować, lecz ci rzucili się na niego próbując go i odebrać mu karabin angielski. Dziłkowski pomał, że był to Michał Głowicki ze swoimi synami. Zuchwałego cygana aresztowano, a synów go zdołali złapać.

Zbrojny napad bandy sowieckiej. Banda z poza Zbrucza, złożona z trzydziestu ludzi, uzbrojona w karabiny, rewolwery i granaty różne — napadła

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 17. Telefon 229-70.
KONTO CZEKOWE P. K. O. № 1228.
Filja: Łódź, ul. Piotrkowska 83.

Posiada na składzie książki, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy, ze specjalnem uwzględnieniem dzieł społeczno-politycznych, ekonomicznych, prawniczych i literatury.
Księgarnia zaopatrzona jest w książki szkolne, oraz w wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Zakłada biblioteki dla organizacji robotniczych, instytucji oświatowych, samorządowych miejskich i gmin wiejskich.
Sprawdza na zamówienia wszystkie wydawnictwa zagraniczne w językach obcych.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą, po uprzednim nadstaniu gotówki, lub za zaliczeniem pocztowym.

Pożar w aptece. Przechodzący wczoraj 1200 ul. Marszałkowską starszy przodownik XI komisariatu Musiał zauważył kłęby dymu, wydobywające się z apteki Polskiego Czerwonego Krzyża, mieszczącej się przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Żorawiej. Wszedłszy do apteki, Musiał stwierdził, że palą się chodniki z linoleum. Musiał, przy pomocy przechodniów, pożar ugasił bez udziału straży ogniowej. Przyczyną pożaru: nieostrożne obchodzenie się z ogнём pracownika apteki Czesława Wiśniewskiego.

Zamordowanie całej rodziny. W mocy z 26 na 27 stycznia we wsi Moszyszcach (pow. Kamień Koszyński) dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie gospodarza Świerdziejowa. Bandycy wymordowali całą rodzinę, składającą się z trzech osób. Dość bandytów, rysopis ich i co zrobowali — narazie nie ustalono, gdyż jedynymi świadkami napadu była zamordowana rodzina.

Zbrodnia bandyty. Na mieszkaniach wsi Powórk: Iwana Romanowicza i Romana Bylicza, powracających z jarmarku w Między, napadli na drodze w odległości wioroty przed Powórkami niewykrzy bandyta, który dwiema kulami z rewolwera położył trupek Bylicza, Romanowicza zaś zranił w głowę bardzo ciężko. Zrabowawszy Romanowiczowi miljon dwieście tysięcy mk., zegarek srebrny i dokumenty osobiste, zachwał bandyta zbiegł.

Zaginienie rodzice. Wydział opieki społecznej komisariatu rzędu zawiadomił, że 16-letnia Janina Reguliska, która dn. 7 listopada r. ul. powróciła z Rosji, w drodze straciła z oczu rodziców swych: Stanisława i Jadwigę Reguliskich i do tej pory nie ma o nich żadnej wiadomości.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dzisiaj o g. 8 pp. po estradach znanych balety: „Waszka tutek” i „Lizka, córka zła strzeżona”, wieczorem „Cyganeria”.
Teatr Romantyczny. Dzisiaj o g. 8 pp. „Dom Męzki” o god. 8 1/2 pp. po ocenach miłośników dwu komedje Mollera: „Młodość z amuse” i „Orzeł Dymka”.

Teatr Roduta. Dzisiaj o god. 4 pp. „Pasterka” (oceny do połowy zmienne), wieczorem „Lelczuch”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dzisiaj premiera 3-aktowej komedji Michała Bakockiego „Dom obywateli”.
Teatr Polski. Dzisiaj o god. 8 1/2 pp. „Hamlet”, wieczorem „To, co najważniejsze”.

Teatr Mały. Dzisiaj o god. 4 pp. po estradach znanych „Bono”, wieczorem „Zabawa w miłość”.
Teatr Praski. Dzisiaj pp. „Nowe Bedlewo”, wiecz. „Kamował w Warszawie”.
Teatr Komedia. Dzisiaj „Simona już jest tańca”.
Teatr Nowy. Dzisiaj „Wiecznia karawał”.

Teatr Nowości. Dzisiaj „Naręczona Luksusa”.
Z Filharmonji. Dzisiaj wykonane będzie oratorium Mozarta „Requiem”. Udział biorą: orkiestra filharmoniczna, chór mieszany, oraz pp. Opata-Wiśniewski, Trampczyński, Dobosz i Mossoczy. Początek o godz. 8-ej. Dyryguje p. Stanisław Kozura.

Dziś poranek tańców klasycznych. Program wy-
pełni doskonała artystka tancerka Nina Dolńska.

IV poranek muzyki. W dniu 4 b. m. odbę-
dzie się koncert-poranek, poświęcony muzyce pol-
skiej. Orkiestra pod dyr. A. Szeńskiego wykona mię-
dzy innymi dwa potężne utwory Z. Noskowskiego:
Uwertura „Morskie Oko” i Odgłosy pamiątkowe.
Nadto udział wezmą: sopranistka H. Czarska, p. J.
Grudzińska i Chór „Harfa”. Zakończy koncert
Marsz Wojska Polskiego S. Niewiadomskiego. Bile-
ty u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Ignacy Dygas dla dzieci. W teatrze „Bajki”
w Wodewilu w nadchodzącą niedzielę będzie
przedstawienie teatru dla dzieci w teatrze Pol-
skim. Wysockiej, Paszki-Polskiej. Bi-
lety w kasie Wodewilu, Nowy Świat 42, od 10 ra-
no do 8 pp.

„Królowa Basia” w teatrze Polskim. W nad-
chodzącą niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się
przedstawienie teatru dla dzieci w teatrze Pol-
skim. Kierownictwo, zachęcone powodzeniem efektywnej
balsm Zofii Zacharzewicz „Królowa Basia”, po-

wraca ją po raz 2-gi. Dzieci gorąco przyjąwszy
gotulę i zespół z pp. Różniak, Sześcińska, Zbiecz-
chowska i Bolesła na czele. Przewdziwa sensacja
było ukazanie się na miotle czarownicy w otocze-
niu koguta, indyjski psa i koci. Bilety są do nabycia
w Biurze Centralnym Kom. Międz. Kult.-Art.,
Brzeźna 18, I piętro, wprost bramy, w podwórzu.

Z TAEIRÓW ŚWIETLYCH.
Corso-Nirwana: Tih-Minh.

Ciekawy, pełen nadzwyczajności — i trochę
kryminalnym smakiem zaprawiony dramat nowo-
czesny, zawsze spotka się z powodzeniem u naszej
publiczności. Tak też stało się z „Tih-Minh”. Jest
to obraz z typu filmów „lubionych” (bo „lubio-
ne” są jedynie dramatycznie nerwowe, bardzo ła-
we i bardzo wstrząsające).

Bohaterem jest szantażysta, przebrany za ma-
haradżę indyjskiego, sprytny oszust, który zapo-
moga preparatów chemicznych pozbawia szkodli-
we dla siebie osoby, pamięci i mowy. Pomaga mu
w tem drugi taki jak on „czarny typ” i medjum

— tajemnicza hrobina. Akcja obraca się wokół
ważnych dokumentów, które ów hindus chce wy-
kraść badaczowi Indji. Intrygę przeprowadzono
bardzo umiejętnie, pełno jest ciekawych momen-
tów, pełno niespodzianek, wesołych i tragicznych
— jednem słowem można się nienudzić.

Jedynie wadliwe jest nagromadzenie szcze-
gółów zgoła niepotrzebnych, co sprawia, że akty
są zbyt długie.

Caly zespół aktorów gra bardzo dobrze. Wy-
różnia się zwłaszcza służący podróżnika, którego
dowcipne miny i dobra mimika wywołują wybu-
chy szczerego śmiechu.

Ciekawa rzecz, jaka będzie seria II.

Ika.

Sport.

Nowy rekord światowy na bezmotorowcu.

George Barbot pobit w Baskach rekord Manoy-
rola, utrzymując się w powietrzu na samolocie bez
motoru przez 8 godz. 36 min. i 15 sek.

POKWITOWANIA.

Ma „Linotyp”
dla drukarni „Robotnika”

Przesłane z Łodzi: Dr. Kopciński mk.
10000, Wł. Gacki mk. 5000, Dr. Weisberg
mk. 5000, B. Pilcer mk. 10000, W. Drymer
mk. 2000, A. Joel mk. 5000, D. Kluszyńska
mk. 5000, J. Klimaszewski mk. 5000. Razem
mk. 47.000.

AN Robotnicy Wydział Wychowania Dziecka.

8-ci Oddział Straży Ogniowej mk. 140.000.

Dąbrowski mk. 3000.

Zabrane w hotelu Europejskim do puszek mk.
41.815.

Na schronisko im. Heleny Dąskiej w Aninie.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. p. d. dr.
Marjana Konwerskiego sędziwa Stanisław Konwerski
mk. 10.000.



GLEBA

S-ka Ziem. Producent. Cykorji

Rutkowski, Lisowski i Sp.
w WŁOCŁAWKU

oznajmia, że wznowiła produkcję cykorji wyższego gatunku

Selekt-Gleba

w PROSZKU

i poleca takową jako znakomitą domieszkę nawet do
czarnej kawy restauracjom, kawiarniom i pensjonatom
w skrzynkach po 50 kilo

REPREZENTANT JENERALNY
WŁADYSŁAW OSTROWSKI
Warszawa, Ujazdowska 32, tel. 282-77.

POZNAJ SIEBIE

Kim jesteś? Kim być możesz?

Swoj charakter, zalety, wady,
zdolności, skłonności i przezna-
czenie, jak również charakter i
przeznaczenie zainteresowanej
osoby. Prześlijcie swój charakter
pisma lub zainteresowanej oso-
bie, zakomunikujcie imię, rok i
miesiąc urodzenia i ile osób naj-
bliższej rodziny: na tych danych
otrzymacie od uczonego psycho-
loga Szyllera-Szkolnika (au-
tora prac naukowych) listem po-
leconym naukową szczegółową
analizę charakteru, określenie
ważniejszych zdarzeń życiowych.
Odpowiedź na szerokie zadane
pytania, cenne wskazówki i rady.
Analizę wysła się po otrzyma-
niu marek 3 tysiące.

Analiza bardziej szczegółowa,
jak również horoskop ułożony
przez słynne medjum M-elle Evig-
ny (Miss Chassé). Do tego jesz-
cze najnowszy utwór Ch. Szyllera-
Szkolnika, niewielka, lecz treścią
bogata książeczka „Tajemnica
powodzenia”. Rady, wskazów-
ki, uwagi, jak żyć, postępować,
aby osiągnąć powodzenie, do-
brobyt, niezależność, zadowole-
nie i zwycięsko przeciwstawić się
losowi. Praca naukowa p. Szyllera-
Szkolnika zaszczycona mnóstwem
odzewów i podziękowań w
poczytnych pismach krajowych
i zagranicznych.

„Świat” z dn. 26 sierpnia r.
ub. Medjum określiło charakte-
ry, zdolności, imiona, nazwiska
obecnych, odpowiadając na róż-
ne pytania myślowe. Wśród wi-
dzów znajdował się i redaktor
pisma naszego p. Stefan Krzywos-
ewski, który napisał własnoręcznie
kredą na podanej mu tabliczce
ce nazwisko pewnej osoby, me-
dium z zawiązanymi oczami, nie
nie widząc, napisało na drugiej
stronie teje tabliczki to samo
nazwisko. Eksperyment ten wy-
wołał ogólny podziw.

„Ilustracja Warszawska”
P. Stefan Grzegorzewski, znany lite-
rat i redaktor w Nrze 3 swego
pisma z dn. 21 10-22 r. pisze:
„Medjum p. Szyllera-Szkolnika w
transie z zawiązanymi oczami
wypowiedziało imię moje, nazwi-
sko, wiek, zawód, szczegóły, z któ-
rych najciekawsze były wysze-
gólnienie kilku tytułów prac mo-
ich, pomimo to, iż z obecnych
stanowczo nikt mnie nie znał.
Dalsze uwagi medjum przeko-
nały mnie niezbicie o naukowym
podłożu eksperymentów pana
Szyllera-Szkolnika.

„Przegląd Światowy” Nr.
7 z 15 października r. ub. „W
obecności wybitniejszych przed-
stawicieli wojskowości, świata le-
karskiego i prasy, rozpoczął p.
Szyller-Szkolnik swe doświadcze-
nia, wzbudził ogromny podziw,
swoim scenem. Jako sprawo-
zdawca obowiązany jestem wyrazić
prawdziwe i zasłużone uzna-
nie dla czysto naukowych do-
świadczeń p. Szyllera. Najskrupu-
latniej obserwacja i ścisła
kontrola, przeprowadzone przez
znajdujące się towarzystwo, wy-
dały wyniki niezmiernie przychy-
lne dla p. Szyllera. Medjum w
zdumiewający sposób odgadnęło
imiona i nazwiska obecnych,
jak również dokładnie opisywało
sylwetki osób poszukiwanych i
znajdujących się daleko poza
granicami kraju. Stwierdzamy,
że seans wypadł imponująco.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że
wykonanie analizy wymaga kilku
godzin poważnej umysłowej pra-
cy, koszty ogłoszeń, pocztowe i
t. p. wyżej oznaczona suma nie
może wydawać się zbyt wysoka.
Szyller-Szkolnik ze słynnym me-
dium M-elle Evigny (Miss Chasse)
przyjmuje engagements do teat-
rowi stolicy i prowincji, również
zaproszenia na prywatne wieczo-
ry mistyczno-medjumiczne. Na
zebrania naukowe i koncerty do-
broczynne bezinteresownie. Dla
badań osobistych przyjmuje od
godz. 12-7 pp. Nadzwyczajnie
ciekawej treści książka: „Katalog
ilustrowany” darmo. Na wysłkę
dołączyć znaczek pocztowy. Adres
Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik,
Warszawa, Wydawnictwo „Świt”,
Piękna 25. Tel. 516 09.

NA RATY!

Tanio i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiorów
Męskich i Damskich
N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 273-42.
UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielsk. i krajowych.

Na raty i za gotówkę

Kołdry watowe i podpinki w specjalnej Pracowni „ASTORJA”, Miodowa 7, m. 22.

NA RATY!!!

Okrycia damskie i dzieciinne na dogodnych
warunkach poleca P. LAUFER, Kalwajska 49, m. 69
w podwórzu.

Każdy Robotnik

powinien we własnym interesie przeczytać
Zarys Ustawodawstwa
o 8-godzinnym dniu pracy
Dr. Eugenji Pragierowej.
Nabyć można w Księgarni Robotniczej
ul. Wspólna 17.
Cena 1.500 mk.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. avstl.
szpit. św.
Lazera Chor. skór., wener., anali-
zy krwi na syfilis Chłódna 26, tel.
99-29. Od 1-3 i 5-7.

Na raty
i za gotówkę
Wykwintne okrycia damskie i u-
bory męskie. Złota 16 — 29,
2-ga brama w podw.

Na raty
ubory męskie i okrycia damskie
SMOCZA 1 m. 28
(II-gie piętro), róg Nowolipia.

OGŁOSZENIA UKUBN.

A) Obrączki ślubne złote, pierś-
cionki, dajno na ra-
ty. Przyjmuje reparacje tanio, do-
brze. Zegarmistrz Gutmacher,
Smocza 21.

BACZNOŚĆ Garnitury marynarko-
we, żakietowe, futra,
palta, jestonki, saki, spodnie, naj-
taniej w Wytwórni ubiorów Sipo-
wskiego i Majewski, Chmielna 49.
front II piętro narożny dom przy
dworcu głównym. Uwaga: szyjemy
na zamówienie z własnych i
powierzonych materiałów o 50%
taniej.

CZELADNIK PIEKARSKI wykwalifi-
kowany
poszukuje zajęcia. Może być na
wyjazd. Oferty pod „Piekarz” do
administracji „Robotnika”, Wa-
recka 7.

ChOROBY weneryczne. Rzeźniczkę
leczy się w jaknajkrót-
szym czasie Przyokopowa 43-7
róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp.
Dr. Rosental. Panie 2-4.

FUTRO męskie reglan najmod-
niejsze 250 tysięcy mk.
Ogrodowa 32, pralni i chemiczna.
Zależy na czasie. Handlarze wy-
łączeni.

Garnitur marynarkowy oraz pal-
to sprzedam okazjanie.
Nowy-Swiat 59-51.

Handlowiec z wyższym wykształ-
ceniem i znajomością
buchalterii i bankowości po-
szukuje odpowiedniej posady,
pożądane w instytucji społecznej
lub spółdzielczej. Oferty do ad-
ministracji „Robotnika” dla „Han-
dlowca”

Lekcja skrzypiec, cytry, gitary,
mandoliny; 2 tysiące. No-
wogrodzka 23-19.

Maszyny do szycia
„Kasprzyckiego” tanio—Hur-
to—Detailicznie—Raty. War-
szawa, Marszałkowska 153.

Mantra pisanie na maszynach i
przepisywanie. Twarda
22 m. 26.

Potrzebna szpularka specjalna
do jedwabiu. Młła
53-41.

POTRZEBUJESZ pracownika han-
dlowego, buchaltera,
korespondenta maszynistki
i t. p. Wstąp lub telefonuj do
Państwowego Urzędu Pośrednic-
twa Pracy, Oddział Umysłowo-
Pracujących, Plac Napoleona 10,
pokój 15, telef. 232 16.

Portrety artystyczne z fotografii
od 10.000 mk. Zjedno-
czeni portreciści. Złota 16.

ZĘBY bez podniebienia, plomb
od 4000. usuwanie zębów
bez bólu, przeróbka starych, re-
paracje na czułości. Pracują-
cym spłaty częściowe. Leszno
sledem.

Chociaż drogo a jednakże można się Ubierać Tanio
tylko TWARDA 20 front tel. 112-01.
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
ubory męskie damskie i dzieciinne a także wielki wybór futer.

Najtańszym tłuszczem
jadalnym zawierają-
cym 100% tłuszczu jest
KUNEROL

Przedstawicielstwo Sp. Akc. LAMB-RT & KRZYSIAK, Niecała 8.

Po Bajecznie Tanich Cenach
ubory męskie na obstaunek za gotówkę i wksle poleca
J. Szykman, Wallców 12, front.

NA RATY!!!
wszystkim bez wyjątku daję pierwszorzędne ubory męskie i
okrycia damskie. Tanio i elegancko tylko 5-to Jerska 30-49,
3-cia brama, parter.

NA RATY
okrycia damskie, kostjomy, suknie i ubory męskie
MARKUS KARMEŁICKA 17, m. 6,
w bramie I-go piętra.

NA RATY
ubory męskie i okrycia damskie oraz wynajmuje ozar-
ne garnitury.
H. Szczypior, 5-to Krzyska 35,
naprzeciw ul. Szkolnej.

CZY/CZKA ŻOLADEK
Chroni od reumatyzmu, artretyzmu
od utraty krwi i głędy
REFORMACKIE
PIGULKI APTEKI
Karczewski-Tuszyński
Warszawa, TRZDACKA 4-11-13-17
Zapoc. tylko z Zakamium

Dr. Brams (z Peter-
sburga) b.
st. ord. szp., chor. wener., skór-
ne i piciowe. Do godz. 9^{1/2}, r., od
12-3 i 4-7. Panie i dzieci 3-4.
Nowy-Swiat 46, m. 18.

HEMATOGEN-LEK
LECZY: BLEDNICE,
MALOKRWISTOŚĆ, SKROPIWY,
NERWY, BRAN, AKETYTU
NIE POZIJE ZŁOŻO
DIA DOROSŁYCH, DZIECI, STARCÓW
SKŁ. OT. TRZEBECKA APTEKA